№ 21. Kraków 27. Stycznia — Poniedziałek. Rok 1851.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy Niedziele i Święta.
Cena:
w KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 16 złp. polską monetą.
w KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. 20 kr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni F. BAUMGARDTENA przy Głównym Rynku Nr 453.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU
wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rólnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy, następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.
Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedyńczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 26 Stycznia.

Na sprawy obcych krajów, żadnéj z nami niemających styczności, staramy się zimném i bezstronném zapatrywać okiem. Jeżeli się w ich rozbiór wdajemy, to jedynie w celu wyczerpnięcia téj nauki lub przestrogi, jaką cudze doświadczenie przynieść powinno. Takie też było nasze stanowisko, kiedyśmy przed dwunastu dniami brali pióro w rękę, dla zrobienia kilku uwag nad kwestyą, która w Zgromadzeniu prawodawczém francuskiém była powodem do znanych już czytelnikom naszym ważnych, namiętnych i ciekawych rozpraw i debatów.

Oświadczyliśmy zaraz na wstępie zdanie nasze, że niepojmujemy kryzys ministeryalnéj w Rzeczypospolitéj francuskiéj, że nieuważamy kwestyi téj za osobową, że Zgromadzenie jenerała Changarniera bronić nie będzie, ale że w téj sprawie widzimy starcie się dwóch władz, których podział wadliwie w konstytucyi jest orzeczony. Wysadzenie komissyi na wniosek p. Remusat, biorącéj na pozór usunienie jenerała Changarniera za główny przedmiot obrazy Izbie wyrządzonéj, niezachwiało naszego przekonania. Powtórzyliśmy je, pisząc nieco później, a wypadek ostateczny debatów potwierdził je prawie w zupełności. W wotum nieufności dla ministeryum, niema wzmianki, jak wiadomo, o jenerale Changarnier.

Ależ wotum nieufności dla ministeryum, uważać trzeba niejako za uznanie, że kryzys ministeryalna w Rzeczypospolitéj francuskiéj jest możebną. W rzeczy saméj, wyznajemy, iż z pewném zadziwieniem wyczytaliśmy w sprawozdaniu p. Lanjuinais owe oddzielenie odpowiedzialności ministrów od odpowiedzialności prezydenta Rzeczypospolitéj. Tłómaczymy sobie tę opinią komissyi w ten sposób, że na anomalią w konstytucyi nieloicznością jedynie odpowiedzieć można. Dosyć jest bowiem przypomnieć, że wolność w działaniu jest zasadą odpowiedzialności, aby pojąć, że gdzie Prezydent jest odpowiedzialny, a ma prawo wybierania ministrów, tam odpowiedzialność za kierunek polityki, odłączyć się nieda. Konstytucya francuska zrobiła *de facto* Prezydenta Rzeczypospolitéj prezesem rady ministrów: Zgromadzenie faktu tego przyjąć niechciało przez uczucie uszanowania dla zwierzchności. Przez uczucie konieczności tego uszanowania, wolało popełnić nieloiczność; a zgoda jaka się w téj mierze w całém Zgromadzeniu okazała, jest niezawodnie znakiem rzeczywistego postępu.

Zrzeczenie się prawa powoływania do odpowiedzialności Prezydenta Rzeczypospolitéj w przypadkach, w których odpowiedzialność ministeryalna zakryć go potrafi, (a mimochodem pytać się musimy: kto będzie sędzią w tych okolicznościach), zrzeczenie to, należy zresztą włożyć na karb tych poświęceń czynionych dla utrzymania harmonii między władzami, o jakich w drugim naszym artykule mówiliśmy, a których pan Thiers w znakomitéj swéj mowie tak wielki szereg po stronie Zgromadzenia wyliczył. Lecz z tego właśnie sądząc stanowiska, niemożemy pochwalić przyjętéj przez Zgromadzenie propozycyi p. Ste Beuve. Jako poświęcenie niedopięło wcale celu. Wotum nieufności dla ministeryum, bądź co bądź potępiło politykę Prezydenta, a dało mu sposobność wzięcia odwetu. Chcieliśmy wiedzieć, czyli ze sposobności korzystać będzie, i dlatego wstrzymaliśmy się z napisaniem tych kilku uwag. Odwet ten jest cały w przyjęciu dymissyi ministrów, które to przyjęcie ogłoszone w *Monitorze* w ostatnich czytaliśmy dziennikach. Służyło prawo Prezydentowi nieprzyjęcia dymissyi, ale roztropność niekazała mu użyć prawa swego w całéj rozciągłości. Uległość dla Zgromadzenia porachowaną mu będzie, i niezawodnie liczba jego stronników wcale się niezmniejszy.

Zdaniem naszém proste przejście do porządku dziennego, daleko lepiéj odpowiadało celowi, skoro ten, jak się zdaje, niedążył wcale do osłabienia władzy wykonawczéj. Czyliż niedosyć było napomnienia w dyskussyi przez trzy dni się toczącéj? czyliż nie przebijało się w każdéj mowie wyraźne nieukontentowanie i potępienie polityki, którą od kilku miesięcy postępowanie Prezydenta objawiało? Czyż niebyło dosyć widoczném, że dalsze uderzanie na Zgromadzenie elizejską prassą, że okrzyki niekonstytucyjne jak np. *niech żyje Cesarz*, że podobne samowolne kroki, jak dymissya jenerała Neumeyera, która niezawodnie więcéj w szali ważyła niż destytucya jenerała Changarniera, owo zgoła, że taka polityka doprowadzićby musiała do kollizyi między władzami, a tém samém do zaburzenia i nieszczęść krajowych? Sytuacya była zupełnie wyświecona, i nauka skoro ją Zgromadzenie Prezydentowi dać chciało, odebrana.

Na cóż więc przydało się wotum nieufności *dla ministeryum?* Oto, na rozdwojenie większości, stronnictwa porządku, na osłabienie Zgromadzenia. Jakie dalsze będą rozdwojenia tego skutki, łatwo przewidzieć. Niepewność w polityce Zgromadzenia, dająca tém większe pole intrygom w stronnictwie elizejskiem. Niewidzimy coby na tém, jak wiele dzienników utrzymuje, Rzeczpospolita zyskać mogła. Prowizoryum daléj trwać będzie. Co do jej formy, rozdział odpowiedzialności będący już teraz przykładem praktycznym *(un précédent)*, zbliżył ją bardziéj jeszcze do monarchii konstytucyjnéj. Co do jej zasad, zmiana ministeryum a nawet polityki Prezydenta, żadnéj niesprowadzi różnicy. Prowizoryum skończy się dopiero ze zmianą przekonania w narodzie, a to nastąpić może tylko z rewizyą a raczéj zmianą konstytucyi. W niéj leży złe, które jest Francyi słabością. Dopóki ta wyléczoną nie zostanie, dopóty Rzeczpospolita zaufania nie uzyska, dopóty zawsze dla większéj części narodu francuskiego Rzeczpospolita niebędzie niczém inném, jak formą rządu, która, wedługsłów p. Thiersa, najmniéj rozdziela. *(qui divise le moins).*

Rada miejska na posiedzeniu sobotniem uchwaliła nowy projekt pożyczki rządowéj w ilości miliona złr. dla odbudowania spalonych domów. Projekt ten różni się od ułożonego w Wiedniu, iż odrzuca utworzenie towarzystwa kredytowego celem spłacenia wierzycieli listami zastawnemi, a właścicielom domów pozwala umawiać się z wierzycielami o ustąpienie pierwszeństwa hipoteki pożyczce rządowéj. Gmina ręczy za pożyczkę i takową spłacić się obowiązuje półrocznemi ratami w lat 36 licząc w to 5 lat pierwszych wolnych od procentu, a zatém w latach 31 po 3% procentu i 2% na umorzenie. Z funduszu tego pożyczki powiększonego funduszem składkowym, spłaceni będą przedewszystkiem, dziś na gruzach wystarczające bezpieczeństwo mający wierzyciele, a to w złotych ryńskich po 4 złote polskie liczonych, zostawiając im wolność dopominania się u właścicieli o nadwyżkę, jaka z różnicy kursu monety polskiéj i austryackiéj wypadnie (!). Gmina udziela pożyczkę właścicielom do ¾ kosztorysu a niekiedy mniéj albo więcéj podług przypuszczalnych dochodów domu, potrącając z kosztorysu składkę otrzymaną lub otrzymać się mającą i pobiera od pożyczki powyższy procent z dodatkiem ½% na koszta administracyi. — Część funduszu składkowego wraz z nadwyżką od kosztów pozostałą, obróconą będzie na fundusz zapasowy, z któregoby w potrzebie niedobór procentów mógł być zaspokojony.

Korrespondencya Czasu.

Wiedeń 24 stycznia.

α Pisałem wam natychmiast po powrocie księcia Szwarcenberga z Ołomuńca, że na konferencyi, która miała naówczas miejsce między trzema ministrami postanowiono:

1° Utrzymanie przymierza i dawnéj przyjaźni między Austryą, Prusami i Rossyą.

2° Wskrzeszenie Bundestagu w Rzeszy niemieckiéj ze stósownemi w akcie kongresu wiedeńskiego modyfikacyami.

3° Opuszczenie Hessyi przez wojska pruskie i bawarsko-austryackie po powrocie elektora.

4° Wspólne działanie Prus i Austryi dla uspokojenia Holsztynu i Sleswiku.

Przypominam wam te punkta teraz, nie tylko żeby pokazać, jak daleko w przeciągu dwóch miesięcy czasu się sprawdziły, ale nadto żeby dać czytelnikom waszym klucz do dalszego rozwoju polityki europejskiéj.

Prusy *zrywając z rewolucyą* i uznając traktaty, wróciły *de facto* do przymierza i przyjaźni z Austryą i Rossyą. Bundestag uznany w Dreznie z małą modyfikacyą co do głosów. Wojska pruskie ściągnione z Hess, i podobny rozkaz dany bawarskim. I nareszcie korpus austryacko-pruski już w téj chwili na wejściu do Holsztynu—oto są skutki konferencyi Ołomunieckiéj aż dotąd.

Co nastąpi daléj, łatwo przewidzieć. Rozburzone przez wypadki dwuletnie Niemcy, czekają nowéj organizacyi. Zerwanie z rewolucyą wypowiedziane w Berlinie, byłoby prawie czczem słowem, gdyby znaczyć miało zerwanie tylko z demokracyą. Rewolucya poszła daléj. Z teoryi stała się czynem, przeszła w prawo i panuje pod formą zaprzysiężonych lub przyrzeczonych konstytucyj. Jak dalece na téj drodze mogą się rządy z nią pogodzić, czas pokaże. Lecz że podobieństwo i możebność długiéj zgody są rzeczą w oczach rządów wątpliwą a nawet niebezpieczną, na to już i teraz nie brakuje dowodów. Pan de Manteufel oświadczył śmiało i otwarcie w Izbie pierwszéj że z wprowadzeniem w życie nowéj organizacyi gminnéj nie myśli się śpieszyć. Korrespondencya ministeryalna berlińska donosi że jest projekt wskrzeszenia stanów prowincionalnych. *Lloyd* tutejszy atakuje od dni kilku konstytucyą 4 marca w tym samym prawie duchu co *Kreuzzeitung* konstytucyę pruską. Ruch podobny daję się widzieć i na innych punktach. Jednem słowem, przebija się po całych Niemcach w sferach rządowych, myśl odwrotu. Niepowtarzam wyrazu *reakcyi* którego znaczenie musiałbym wprzódy określić.

Wspomniałem wam w liście z 16go t. m. że ogólna ta myśl nowéj reorganizacyi państw niemieckich nieuszła uwagi zgromadzonych ministrów w Dreznie. Dodam teraz z pewnością, że za główną téj organizacyi podstawę uznano przerobienie całego systematu reprezentacyjnego, i to w duchu dawniejszych konstytucyj, które się opierały, jak wiadomo, na pewnych prawach udzielonych nie ludziom, ale stanom.

Niewchodzę w głębsze ocenienie tego projektu stósownie do dzisiejszych potrzeb i okoliczności, ale zaprzeczyć nie mogę, że jest logiczną częścią całego organicznego systematu. Doświadczenie tak we Francyi jak i w Niemczech pokazało, że im więcéj władza wykonawcza była ścieśnioną przez władzę prawodawczą, im więcéj ta ostatnia wychodziła bezpośrednio z massy ludności; tem mniéj znajdowały w niéj gwarancyi, nie tylko publiczne bezpieczeństwo i porządek, ale nawet rzetelne interesa państwa i narodu. Belgia jedna przedstawia w tym względzie szczęśliwy wyjątek, który może raczéj jéj szczególnemu położeniu niż systematowi tak zwanéj ludowéj reprezentacyi przypisać trzeba. Anglia ma swoje osobne wiekami utwierdzone i rozwinięte polityczne życie. Arystokracya ziemska i pieniężna, jest główną tego życia sprężyną. Ona reprezentuje właściwie naród, i rządzi państwem. W Niemczech gdzie powiększéj części, takiéj arystokracyi niema, i gdzie historycznym czynnikiem rozwoju politycznego były stany, zdaje się powrót do nich być logicznem, powtarzam jeszcze, prawem. Idzie tylko oto, jak usunięte od dwóch lat prawo i w jakim zakresie, wprowadzić w życie, i o ile to wykonać teraz można? Rzut oka na przeszłość najlepszą może na to pytanie będzie odpowiedzią. Kongres wiedeński przypuścił w zasadzie (Art. XIII) reprezentacyę stanów.

Hanower, który po Prusach najsilniéj na kongressie za tą zasadą obstawał, wystąpił też najpierwszy do jéj urzeczywistnienia. Zwołane przez proklamacyą ministra hr. de Münster, w sierpniu 1814 r. stany, zebrały się w Grudniu. Duchowieństwo i szlachta stanowiły przeważną większość nad trzecim stanem kupieckim. Stan wieśniaczy zaś był zupełnie wyłączony. Posiedzenia szły przy zamkniętych drzwiach, i skończyły się na przyjęciu propozycyj rządowych, których celem było wskrzeszenie porządku obalonego przez rewolucyę i Napoleona.

Brunszwik, Meklemburg, Saxonia poszły w ślady Hanoweru i zaprowadziły z końcem 1815 p. w podobny sposób jak tam urządzoną reprezentacyę. Stany miały się zbierać corocznie, ograniczając swe narady do podanych przez rząd propozycyj, naturalnie, bez głosu w rzeczach finansów i podatku.

Prusy jeszcze poszły daléj. Komissya zwołana do narad nad konstytucyą, rozwiązaną została rozkazem królew. z 22 maja 1815 roku, i urządzenie prowincyonalnych stanów nie nastąpiło aż daleko późniéj.

Austrya zastósowała art. XIII aktu kongresu wiedeńskiego w r. 1816 do Tyrolu, w r. 1818 do Karyntyi i w dwóch poprzednich latach do Galicyi i Lombardo-Wenecyi. Węgry i Siedmiogród zachowały swe konstytucye. W innych prowincyach utrzymano po prostu dawniejsze urządzenia. W ogólności element arystokratyczny silniéj przemagał w stanach austryackich, jak w stanach północnych Niemiec i prawa ich więcéj były ścieśnione niż owdzie.

Lecz tak tu jak i tam trafił rząd wkrótce na wiele oppozycyi ze strony stanów, to na coraz mocniéjsze nieukontentowanie ze strony narodu. Rewolucya francuzka 1830 r. zamieniła w Hanowerze i Brunświku to nieukontentowanie prawie w wybuch. Stany prowincyonalne pruskie zaczęły od téj epoki przemawiać także coraz śmieléj. W prowincyach nadreńskich przyszło nawet w r. 1832 do groźnych z strony ludu demonstracyj.

W południowych Niemczech walka rozpoczęła się daleko wcześniéj, i rozwinęła się daleko groźniéj. W Hessyi elektoralnéj zwołane stany, nie wyłączając chłopów, w lutym 1815 roku, rozwiązanemi zostały w lipcu z powodu gwałtownéj oppozycyi w sprawie podatków i zarządu skarbem. Oppozycya ta rozeszła się z powracającymi posłami, po kraju, i zmusiła rząd do zwołania na nowo stanów na luty 1816 roku już nie dla narady nad propozycyami, lecz nad konstytucyą. Projekt przygotowany w tym celu przez rząd wprowadzał reprezentacyę ogólną ludu, przypuszczał sejm do prawodawsta; warował równość cywilną w obliczu prawa, bezpieczeństwo osób, własności, i t. p.—Zgromadzone stany domagały się wolności druku i prawa wotowania podatków. Rząd oparł się. Przyszło do posiedzeń burzliwych, i nareście narady powtórnie zamkniętemi zostały przez rozpuszczeuie posłów. Od téj chwili (1816 r.) niebyło w Hessyi konstytucyi, ale też niebyło nigdy wiele pokoju.

W Würtembergu zwołane stany w marcu 1815 roku jeszcze się pokazały burzliwszemi jak Heskie. Król liczył na arystokracyą: arystokracya stanęła ze stanem miejskim i wołała o konstytucyą. Rozpoczęły się układy. Król przyrzekał wiele; stany stawiły wyżéj nadwszystko reprezentacyą ogólną i prawo wotowania podatków. Rozkaz dzienny przerwał spór, rozwiązując w miesiącu lipcu zgromadzenie. Lecz wzburzenie w kraju pokazało się tak gwałtowne, że w miesiącu październiku, król na nowo stany zwołać musiał. Nastąpiły nowe ze strony rządu koncessye. Sejm obstawał za jedną Izbą, za prawem powszechnem wyborów, i nadewszystko za wotowaniem podatków. Napróżno pan Baron de Wangheim minister światły i liberalny przemawiał za zgodą i porozumieniem się. Stany zagroziły odezwą do narodu; i skończyło się że rozwiązanemi zostały.

Że wypadek ten przyłożył się znacznie do śmierci króla, która nastąpiła w miesiąc późniéj, to niezawodna. Syn i następca Fryderyka I, Wilhelm I znalazł kraj prawie w rewolucyi. Lubiony od narodu za swój rycerski udział w wojnie przeciw Napoleonowi, zaledwo zdołał uspokoić umysły przyrzeczeniem uroczystem, że stany zwołanemi natychmiast zostaną. Jakoż w początku 1817 zebrały się rzeczywiście takowe do Stutgardtu. Po kilku przyrzeczeniach, dawny spor odezwał się z nową zaciętością. Jedna i druga strona stanęły nareszcie tak zacięcie przeciwko sobie, że po ośmiu dniach danych przez króla stanom do namysłu, ultimatum królewskie odrzuconem i zgromadzenie rozpuszczonem zostało. Król ufny w swą sprawę i w swą popularność apelowal do narodu. Wotowano po wsiach i miastach, w rezultacie większość głosów pokazała się za stanami przeciw projektowi konstytucyi proponowanéj przez króla.

Wielkie księstwo Badeńskie prawie ten sam przedstawia obraz. I tam domaganiom narodu, korona

opierać się długo musiała; aż nareszcie w r. 1816 stanowczo wyrzekła, że stanów zwołać nie myśli.

Silniéj jeszcze niż badeńska, stanęła w Hessen-Darmstadt arystokracya przy prawie reprezentacyi. Za jéj głosem poszły i inne stany. Dosyć jest czytać adres podany panującemu W. księciu w Marcu 1816 r. Okryty podpisami najswietniejszych imion zawierał on wprost oskarżenie rządu. Na odparcie tego pocisku ministeryum widziało się być zmuszoném do odpowiedzi publicznéj na piśmie. Opinia nieprzestała na tém, i stany trzeba było nareszcie sprowadzić.

Niemniéj zaciętą była walka i Bawaryi. Minister de Mongelas, jeszcze w r. 1816 musiał opuścić władzę pod naciskiem opinii publicznéj. Jego następca Ignął wprawdzie równie jak on do systematu biórokracyjnego, ale uznał nareszcie że się takowy długo utrzymać nieda. Jakoż w roku 1818 Bawarya otrzymała nową konstytucyę, i nawet dość liberalną.

Od téj chwili oparta o tą że tak powiem fortecę, opinia publiczna, podniosła się jeszcze więcéj w całych południowych zwłaszcza Niemczech. W 1818 Baden a w 1819 Würtemberg weszły także pod rząd konstytucyjny.

Dziś gdzie Prussy i Austrya stoją już pod tym samym sztandarem, co naówczas mniejsze państwa, pytam, czy trudności do złamania w stronę odwrotu nie są większe, i czy otrzymane zwycięstwo obfitsze i pomyślniejsze da owoce, niż wtenczas?

Ale jak namieniłem, trudno nie przyznać że w osnowie i składzie teraźniejszym prawie wszystkich konstytucyi niemieckich, jest wiele do poprawienia i przerobienia.

Z resztą co do reprezentacyi, przyjdzie jeszcze czas, gdzie massy powtórzą słowa Napoleona: „*że najlepszą reprezentacyą narodu jest uczciwy, rozumny i pracowity rząd.*“

Berlin 24 stycznia.

✝ Stan polityczny Francyi zajmuje wysoko uwagę publiczności, i obudza nowe życie w zwątpiałych lub rozpaczających umysłach. Dziwny kraj! każde silniejsze uderzenie pulsu w jego żyłach wywiera mimowolny wpływ na całe społeczeńskie ciało Europy. W serca jednych wstąpiła radość i nadzieja, w drugich trwoga i ostrożność. W ludziach stojących u stéru rządu, którzy uporem woli i przemocą fizyczną przedsiewzięli cofnąć prąd opinii poza granice 1848 r., najwyraźniéj daje się czuć ten nieuchronny wpływ obecnego politycznego ruchu Francyi. Bez tego wpływu, bez téj trwogi przed nowemi na zachodzie wstrząśnieniami, Niemcy, tj. dwory panujące, podobnoby nigdy do zgody nie przyszły. Konferencye drezdeńskie były na najlepszéj drodze do skończenia się na niczém. Protestacya państw pomniejszych przeciw redukcyi głosów w przyszłym Bundestagu nabierała coraz większego znaczenia. Baden, Würtemberg, obie Hessye, Weimar i inne państwa północne, przystąpiły już do téj protestacyi. Miałyżby Austrya i Prussy militarną egzekucyą wymagać od nich uznania swojego nicestwa? Jakież skutki z takowego przymusu? Jaka gwarancya dla legalności nowéj organizacyi, zaprowadzonéj przez zgwałcenie traktatów, które się właśnie pragnie utrzymać? Ale zewnątrz nadchodzi ratunek. Olbrzym Rzeczypospolitéj francuskiéj ruszył członkami, i trwoga padła na bohatyrów arystofanesowskich. Konferencye drezdeńskie natychmiast zmieniły swą postać. Umilkła niezgoda. Plenarne posiedzenia zastąpiły miejsce wydziałowych. Cóż na nich radzono, cóż uradzono? Nie ręczę za prawdę, ale doszły tu wczoraj wiadomości, ze przedmiotem ostatnich plenarnych posiedzeń nie była organizacya Bundestagu, lecz *niezwłoczne zaprowadzenie tymczasowéj centralnéj władzy w Rzeszy*, a to w tym celu, aby Niemcy jak najprędzéj zabezpieczyć przeciwko skutkom nowéj rewolucyi we Francyi. Dwory niemieckie obawiają się, ażeby ztamtąd zbawcze ich zamiary dla Niemiec nie były skrzyżowane. Mająca być utworzona centralna władza, złożona będzie, jak twierdzą, w *wspólnych* ręku Austryi i Prus, którym zarazem i przede wszystkiem powierzoną ma być cała zbrojna siła niemiecka. Obecna centralna Rzeszy komissya, która dotąd formalnie tylko egzystowała, ma być normą do utworzenia rzeczywistéj centralnéj władzy. Austrya miała okazać największą gotowość do zrobienia Prusom téj tymczasowéj koncessyi. Przytomni pełnomocnicy dworów zgodzili się podobno na ten projekt, oczekujący zatwierdzenia przez odpowiednie rządy, o którém nie wątpią.

Równocześnie zapewinają, że Rossya w Wiedniu i Berlinie oddawna nalega na to, aby, nim nowa organizacya Niemiec przyjdzie do skutku, jakaś władza centralna faktyczna koniecznie była zaprowadzona. Byłby to może naj kuteczniejszy środek przywrócenia i utrzymania w Niemczech porządku i jedności formalnéj.

Wewnątrz bowiem Niemcy podobno nigdy nie były tak rozdarte moralnie i materyalnie. Projekt przyszłéj organizacyi Bundestagu mechanicznie tylko sprzeczne te żywioły połączyć z sobą będzie w stanie. Projekt Unii handlowéj i celnéj, proponowany przez Austryą, o ile dziś wnosić można, stanie się „pium desiderium.“ Katolicyzm i protestantyzm nie straciły jeszcze swéj żywotnéj siły i nie zapomniały swego antagonizmu. Anglia udziela właśnie temu drugiemu pokarmu do nowego życia. Przyłączamy do tego zasady i systemy polityczne i socyalne, przesiąkające na wskróś społeczeństwo niemieckie, przydajmy mnóstwo i różność i rywalizacyą większych i pomniejszych rządów, nadto wpływ na nie dworów zagranicznych, a przekonamy się, że słabe formy Bundestagu nigdy nie będą w stanie utrzymać w sobie tak bogatéj i silnéj treści wewnętrznego życia narodu.

Paryż 21 stycznia.

δ Wiecie jaki był skutek długich obrąd z powodu destytucyi Changarniera. Zamiast wyrazić *naganę* i *żal*, Izba oświadczyła *niedowierzanie* w ministeryum. 417 głosów było za niedowierzaniem a 278 przeciw. Większość 139 głosów oświadczyła się zatém za przewagą Parlamentu. Żaden pozór nie kazał się spodziewać takiego rezultatu, ale około godziny 3ciéj z południa, zawartą została koalicya między *tiers-parti*, legitymistami i odcieniem Thiersa, ze stroną lewą i montaniardami. Thiers, który był duszą wszystkiego, chciał dać L. Napoleonowi naukę dobitną, w zamiarze odwrócenia go stanowczo od drogi niekonstytucyjnéj. Jeden z reprezentantów wyraził się przede mną w tym względzie w następujący sposób: „Po 10tym grudnia L. Napoleon biorąc ministeryum Odilona Barrota, działał drogą parlamentarską. Dnia 31 października ogłosił w Messagu inny system. Zamiast trzymać się na równi z parlamentem, postanowił rządzić sam z ministrami bez znaczenia. Od tego czasu robił same dziecińtswa. Izba musiała mu dać naukę. Decyzya więc Izby w sprawie Changarniera, będzie miała tę zasługę, że zamknie *nawias nieparlamentarski* i zwróci Lud. Napoleona do polityki, jaką przyjął dnia 10 grudnia.“ Pomimo słusznego rozumowania, decyzya Izby była źle przyjętą, jako oparta na koalicyi. „Koalicya, mówiono, daje zawsze zwycięztwo opinii ostatecznéj; dla pozyskania strony lewéj, Thiers musiał pominąć *żal* po Changarnierze; jeżeli zrobi inną koalicyę, ustąpi jéj jeszcze więcéj. Gdzie więc idzie Francya pod kierunkiem Thiersa? Thiers jest konserwatorem tylko w formie, w gruncie zaś jest rewolucyonistą.“ Kiedy proszono księcia Brogliego, prezesa Komissyi, aby się udał wieczorem na grono przy ulicy des Piramides, odpowiedział: „Nigdzie nie pójdę, bo na nikogo rachować dziś niemogę. Pogardzam tak przyjaciołmi jak nieprzyjaciołmi.“ Tego samego dnia (w Sobotę), ministeryum dało dymissyą. L. Napoleon niechciał jéj przyjąć i zamyślał o ministeryum *amerykańskiém*, złożoném z ludzi niepolitycznych, z samych niemal administratorów. Carlier miał mu bardzo doradzać takie ministeryum, do którego miał wejść jako m. spraw wewnętrznych. Opinia publicystów była za taką kombinacyą, w przekonaniu, że w dualizmie władz, jaki dziś panuje, ministrowie niemogą mieć polityki samodzielnéj; że przy odpowiedzialności Prezydent Rzeczypospolitéj, ministrowie nie są zasłoną, ale tylko nieszczęśliwym grzbietem, na który spada nieukontentowanie Zgromadzenia Narodowego. Wychodząc z téj myśli, L. Napoleon chciał zatrzymać ministrów, zamieniając ich na prostych administratorów, jednakże dawne wyobrażenia konstytucyjne przemogły. W niedzielę wieczorem L. Napoleon przyjął dymissyą ministrów. Tego samego dnia mniejszość 278, która głosowała przeciw *niedowierzaniu*, zebrała się w bibliotece rady stanu i postanowiła, że będzie rząd popierać, z warunkiem, iż zawrze się w polityce ostatniego messagu, i wybrała komissyą z Leona Faucher, Daru i Lacrosse, w celu obmyślenia potrzeb, jakich wymagała sytuacya. Byłem na wieczorze u pana Wołowskiego, kiedy kilkunastu reprezentantów przybyło z panem Faucher z tego zgromadzenia. Była to partya *elizejska*, ale nie *cesarska;* partya, która chciała przedłużenia władzy L. Napoleona drogą legalną, a nie przez konspiracye; partya, która nie chciała destytucyi Changarniera, pomimo, że była życzliwą dla L. Napoleona; słowem, partya nie *zasad* ale *czynu*, partya przede wszystkiém porządku i względnego postępowania. Reprezentanci téj opinii mają nadzieję, że w miesiącu maju będą stanowili jądro partyi, która będzie głosowała za reformą konstytucyjną, w myśli przedłużenia władzy L. Napoleona. Niechcą oni tego z ambicyi, albo wylania dla L. Napoleona, lecz z przekonania, że jak na teraz przedłużenie jest upragnione przez Francyą. Jeden z reprezentantów mi mówił, że kiedy zapytał Lamartina: „co zrobi L. Napoleon bez dotacyi?“ on odpowiedział: „Bądź spokojny, ma on dosyć funduszów z ręki lewéj.“ Mówiąc to, miał na względzie gry giełdowe, które L. Napoleon ma prowadzić za pośrednictwem Foulda, swego zausznika. Tenże sam reprezentant dodał, że decyzya Izby w kwestyi Changarniera miała bardzo dotknąć lorda Normanby, że twarz jego była blada i skurczona; że lord Normanby był aniołem-stróżem L. Napoleona, a lucyperem dla Francyi. Anglia pragnie utrzymania władzy L. Napoleona, bo rzeczpospolita i monarchia są dla niéj szkodliwe, bo dominując L. Napoleona, któremu oddaje zapewnie pieniężne usługi, lord Palmerston ma nadzieję wymożenia konstytucyjnego traktatu handlowego.

Thiers, stojąc na czele koalicyi, zyskał uwielbienie strony parlamentarskiéj, a przekleństwo strony elizejskiéj. Wszyscy się zgadzają, że jego ostatnia mowa była najwspanialszą jaką powiedział, bo do rozumu dołączyła się namiętność. Wielu mówi, że Thiers podniósł o 20% stronę republikancką; że Francya może tylko używać rządu republikanckiego pod takimi ludźmi jak Thiers. W gruncie jednak rzeczy, pracował on dla familii orleańskiéj. Mowy republikanckie Lamartina i Cavaignaka znaleziono słabe; ostatnią znaleziono zbyt doktrynerską. Cavaignac uznaje tylko dwie zasady: legitymizm i republikanizm, zapominając, że wola narodu może stanąć za główną zasadą, i że może się obejść bez legitymizmu. Tak się działo w Anglii. Dawni republikanie odnieśli zwycięstwo dla tego, że milczeli; gdyby się byli odezwali, mniejszość stałaby się była większością. Gdyby dawni socyaliści i montaniardy umieli milczeć i zawrzeć się w legalności, Francya mogłaby się obejść bez przedłużenia władzy L. Napoleona i uznać formę republikancką za normalną.

Niewiadomo dotąd jaki będzie skład nowego ministeryum. Sądzono zrazu, że L. Napoleon powróci do ministeryum Barrota, tymczasem rozeszły się pogłoski, że obrócił się do Lamartina, który mu położył za warunek zniesienie reformy elektoralnéj i amnestyą. L. Napoleon niemoże być przeciw reformie elektoralnéj, dla tego, że zamyśla zachować nieograniczone głosowanie powszechne do elekcyi Prezydenta Rzeczypospolitéj. Za pomocą téj różnicy początku władz, myśli on wynieść się z czasem po nad parlament. Zapewnie weźmie ministrów z mniejszości 278, zapewnie się utuli; Izba da mu wtenczas trochę dotacyi, a on rozpocznie nowe intrygi. Na teraz L. Napoleon zawiesił swe wieczory czwartkowe; toż samo uczynili jego ministrowie. Handel patrzy na to złém okiem. Giełda jednak niespada, bądź dla tego, że utrzymuje ją Fould; bądź dla tego, że niczego się nie obawia.

Izba trudni się projektem do prawa o więzieniu reprezentantów za długi. Dotąd nic stanowczego nie postanowiono. Odrzucono tylko myśl poddania reprezentantów pod prawo zwyczajne, i myśl zabezpieczenia ich od wszelkiego poszukiwania dłużników. Droga środkowa jest jedynie możebna w téj materyi.

Paryż jest zawsze cichy, agitacya z powodu obrad izbowych okazała się tylko w kupowaniu dzienników wieczornych. Do dziennika opozycyjnego *l'Evenement*, był taki ścisk, że trzeba było robić *gęsiego* aby go dostać. Wiadomo, że dziennika tego niewolno sprzedawać po ulicy, i że administracya musiała nająć sklep na bulwarach, około Opery Komicznéj. Inne dzienniki wieczorne są: *la Patrie*, dziennik cesarski i *la Gazette de France*, dziennik legitymistowski. *Le Pouvoir*, dziennik cesarski, przestał niedawno wychodzić.

Księżna Czartoryska dała d. 15go świetny wieczór, na którym znajdowało się wiele znakomitych osób, tak polskich jak francuskich i angielskich.

Dzienniki francuskie nic nie wspomniały o pogrzebie Bema, kiedy dzienniki niemieckie széroko się nad nim rozpisały.

Przegląd Polityczny.

Obiegające od tygodnia pogłoski o wystąpieniu p. Schmerlinga z ministeryum potwierdzają się dzisiaj w zupełności: Gazeta wiédeńska z d. 25go zawiéra dwa listy cesarskie, z których piérwszy udziela p. Schmerlingowi na własne jego żądanie uwolnienie od urzędu, a drugi mianuje na jego miejsce wiceprezesa najwyższego sądu kasacyjnego Karola de Krauss ministrem sprawiedliwości.

— Przyjazd b. ministra Radowitza do Berlina rodzi rozliczne domysły; dzienniki ministeryalne donoszą raz, iż tenże wysłanym będzie do jednego z południowych dworów niemieckich w tajemnéj missyi, to znowu, że udaje się na mieszkanie do swojéj rodziny do Erfurtu. Wiadomo tylko, iż wezwany został do króla do Charlottenburga, a okoliczność ta daje znów powód do wniosków o zmianie ministeryalnéj. *Gazeta konstytucyjna* zapewnia również o podobnéj zmianie, ale w niéj Radowitz udziału mieć nie będzie.

Poseł francuzki przy dworze pruskim Lefebvre wezwany został telegrafem do Paryża.

Po wszystkich miastach pruskich odbywają się zgromadzenia uprawiaczy tytoniu, handlarzy i fabrykantów celem obmyślenia środków przeciw połączeniu się handlowemu z Austryą, którego warunkiem byłoby zaprowadzenie monopolu tytoniu.

— Pełnomocnik duński w imieniu Holsztynu Bülow i tegoż nazwiska pełnomocnik meklemburgski przy konferencyach drezdeńskich zaprotestowali przeciwko utworzeniu reprezentacyi narodowéj przy władzy centralnéj niemieckiéj i przeciw nowemu podziałowi głosów. Piérwszy żąda udzielnego dla Holsztynu głosu.

— Izba wyższa w Dreznie odrzuciła projekt rewizyi konstytucyi.

— Izba niższa w Darmstadzie odesłała do komisyi sejmowéj po opinię zapytanie, czyli jéj służy prawo w jéj dzisiejszym składzie do działania ustawodawczego.

— Przeprawa piechoty austryackiéj przez Elbę już ukończona. Na terytoryum lawenburgskiém stoi korpus 18,000. W obwodzie miasta Lubeki stanie oddział artyleryi z 12 dział, o czém fm. Legedycz senat tego miasta zawiadomił.

— Pod Bischofswerda w Saksonii nowe nieszczęście na kolei żelaznéj pozbawiło życia trzech ludzi. Maszynista, szafner i palacz zostali zdruzgotani przez wywrócenie się lokomotywy. Z jadących nikt nie poniósł szwanku. Przy ostatniém podobném zdarzeniu pod Gütersloh, oprócz trzech zabitych osób, wiadomo dotąd o 43 rannych.

— Nic dotąd pewnego o układzie przyszłego ministeryum we Francyi, za to mnóstwo najróżnorodniejszych wieści i domysłów. Kolejnie raz pan Lamartine, drugi raz pan Barrot, trzeci raz pan Faucher, czwarty pan Abattucci jako naczelnicy przyszłego gabinetu występują; chodzą też pogłoski, że gabinet dopiero za kilka dni ma być utworzony, aby prezydent miał czas zasięgnąć wiadomości z prowincyi, że L. Napoleon powoła ludzi niezasiadających w Zgromadzeniu itd.

Obok téj niespokojności w sferach wyższych nigdy jeszcze Paryż nie był spokojniejszym, nigdy mieszkańcy dla przesileń politycznych tyle nieokazywali obojętności co dzisiaj. Drobne zawiści i intrygi parlamentarne. rywalizacya prezydenta z Izbą i z Changarnierem, ukryte ścieżki monarchicznych stronnictw — wszystko to niedotyka bynajmniéj masy narodu, który chce spokoju i rozsądnego postępu jako dwóch koniecznych warunków pracy i pomyślności narodowéj.

Zgromadzenie samo tylko mocno zajęte jest przesileniem ministeryalnem, niespokojnie obraduje i głosuje, mniéj kwestyą na trybunie, niż w pałacu elizejskim toczącą się zajęte. Jeszcze do dziś lękało się, aby prezydent niewrócił do dawnéj decyzyi postanowienia ministrów i aby ci nieulegli jego życzeniu, dopiero na ostatniem posiedzeniu uspokoiła wielu reprezentantów wiadomość, że ministrowie przy dymisyi swojéj obstają i że się już wszyscy z pałaców ministeryalnych wyprowadzili.

ODEZWA

Lwowskiéj Izby handlowéj i przemysłowéj.

Dnia 1 maja r. b. otwartą zostanie przygotowana na rok **1851** w Londynie wystawa wyrobów przemysłu wszystkich krajów kuli ziemskiéj, która obecnie na siebie zwraca uwagę powszechną ludów ucywilizowanych całego świata.

Austrya także będzie mieć udział w téj powszechnéj walce o pierwszeństwo jeniuszu i pracy, przyczem i Galicya nie zostanie bez reprezentacyi.

Między błogiemi rezultatami, jakich się spodziewać należy po téj wystawie świata, niepospolite zajmują miejsce bez wątpienia następności, które z porównanego spostrzeżenia postępów i zalet przemysłu cywilizowanych ludów wszystkich części świata wynikną, dla emulacyi, równie jak i dla ulepszenia i podźwignienia industryi krajów pojedyńczych.

Z tego stanowiska uznała Lwowska izba handlowa i przemysłowa, wysłanie uzdolnionych pilnych reprezentantów galicyjskiego stanu przemysłowego do Londynu, za najskuteczniejszy środek, by z rezultatów téj wielkiéj wystawy także i w zakresie powierzonym, spiesznie jak najkorzystniejszy zrobić użytek.

Tym końcem otwiera Izba handlowa i przemysłowa powszechną subskrypcyę dla otworzenia potrzebnego ku temu funduszu wsparcia i wzywa do udziału nietylko przedsiębiorców przemysłowych “ale i wszystkich przyjaciół sztuki i przemysłu.“

W biórze Izby handlowéj i przemysłowéj, w ratuszu na 1szem piętrze, przyjmować będzie złożona z członków Izby komisya składki dobrowolne aż do ostatniego lutego r. b. codziennie od **11** do **1** godz. w południe.

Wzywa się przeto niniejszem gremia, cechy, korporacye i wszystkie klasy wolnego przemysłu stolicy, aby niezwłocznie przedsięwzięły odpowiednie subskrypcye między członkami swego przemysłu, zebrane składki najdaléj aż do **20** lutego r. b. Izbie handlowéj przesłały i zarazem utalentowanych rzemieślników lub pomocników ku wysłaniu do Londynu proponowały.

Od obfitości zebranych składek tudzież uzdolnienia osób zaproponowanych, zawisła liczba wysłać się mających reprezentantów galicyjskiéj przemysłowości.

W obwodach do okręgu Lwowskiéj Izby handlowéj i przemysłowéj należących, zbierać się będą składki w następujących miejscach:

W Stanisławowie u radców Izby, Krzystofa Czuczawy kupca i aptekarza Antoniego Suchanek,
„ Sanoku u radcy Izby Joela Blumenfeld kupca,
„ Samborze u radców Izby, Hersza Grabscheid kupca, i u Stanisława Riedel, tamtejszego aptekarza,
„ Przemyślu u kupca Edwarda Machalskiego,
„ Jarosławiu u braci Jaśkiewiczów kupców,
„ Żółkwi u Dawida Barrasch kupca,
„ Stryju u Jerzego Schecher kapelusznika,
„ Żurawnie u radcy Izby Abrahama Khon kupca,
„ Bolechowie u Oziasza Schlützker, właściciela garbarni,
„ Kołomyi u Karola Skrzyńskiego, kupca,
„ Sniatynie u radcy Izby Szymona Sobel, kupca.

Nienależące do stolicy gremia, cechy, korporacye i właściciéli fabryk, wzywa się, aby przystąpili do subskrypcyi, uzbierane składki przez wyżéj pomienionych zbieraczy albo bezpośrednio przesłali do Lwowskiéj Izby handlowéj i przemysłowéj najdaléj aż do **20** lutego r. b. proponując jéj również utalentowanych mężów przemysłowych z swego grona w celu wysłania do Londynu.

Ludzi przemysłowych i naukowo wykształconych techników, którzy wystawę londyńską chcą zwiedzić i koszta w całości albo częściowo własnemi środkami opędzić zamierzają, wzywa się, aby się w tym względzie zgłosili do Lwowskiéj Izby handlowéj i przemysłowéj, która im według okoliczności użyczy potrzebnych zasiłków, albo wyjedna im za pomocą organów

przez wysokie c. k. ministeryum handlu, ku temu ustanowionych, owe ułatwienia, jakie przy służać będą przedsiębiercom przemysłowym państwa Austryackiego w podróży i podczas pobytu w Londynie.

Izba handlowa i przemysłowa będzie zresztą ściśle uważać na to, aby przy wyborze wysłać się mających, uwzględnione były najwłaściwsze temu krajowi koronnemu gałęzie przemysłu, i aby wybór padł tylko na takich zaproponowanych, których talenta, pilność, zręczność i inne przedmioty dają rękojmię, że podanéj sposobności na korzyść kraju i swoją własną skutecznie użyją.

Od Lwowskiéj Izby handlowéj i przemysłowéj.
Lwów 7 stycznia 1851.
Dla słabości prezesa, *Karol Pietzsch*,
wice-prezes.

Lwów 18 stycznia. W dalszym ciągu doniesień dawniejszych umieszczonych w gazecie naszéj, podajemy do wiadomości publiczéj, że grasująca w tym kraju zaraza na bydło, według nadesłanych w połowie tego miesiąca tyczących się raportów, wybuchła w przeciągu wspomnionego czasu nanowo w dwóch miejscach Bocheńskiego i w jedném miejscu Tarnowskiego cyrkułu, że stan jéj nie zmienił się w cyrkule Jasielskim, a w Złoczowskim zgasła wprawdzie w jedném miejscu, zaś w innéj wsi tego samego cyrkułu pojawiła się na nowo. Przeto w cyrkule Stryjskim pokazuje się rzeczywiste ubywanie zarazy, gdyż tam zgasła w dwóch miejscach w przeciągu połowy bież. miesiąca, a nigdzie nanowo się nie pojawiła.

Liczymy przeto obecnie miejsc zarazą dotkniętych: 6 w cyrkule Bocheńskim, 7 w Tarnowskim, 1 w Jasielskim, 1 w Złoczowskim i 1 w Stryjskim, a więc razem 16 miejsc.

Ponieważ zaś według ostatnich raportów tylko w wykazanych zarazą dotkniętych 6 miejsc cyrkułu Bocheńskiego, a prócz tego w jednem miejscu cyrkułu Tarnowskiego został jeszcze stan choroby, podczas gdy w wszystkich innych w wykazie przytoczonych miejscach już od dawniejszego czasu nie wydarzył się nowy wypadek zarazy, przeto tem mniéj nie można tracić nadziei, że zaraza niebawem się zmniejszy, gdy z wszelką gorliwością przedsiębiorą się środki w duchu istniejących przepisów dla przytłumienia zarazy i zapobieżenia jéj szerzeniu się. (G. L.)

Wiedeń 24 stycznia. Na dzisiejszém posiedzeniu kongresu celnego, powszechne sprawiła zadziwienie obecność wszystkich deputowanych, którzy wczoraj z takim hałasem opuścili salę obrad, z intencyą niebrania w nich dalszego udziału. Złożyli oni dzisiaj na ręce p. ministra handlu podanie, w którém wczorajsze wystąpienie i dzisiejszą obecność swoją usprawiedliwić starają się. Baron Bruck jak najuprzejmiéj przyjął to ich usprawiedliwienie, i wspólne obrady zaraz rozpoczęły się na nowo. Przedmiotem dyskussyi było cło od cukru i tytoniu. Z nieznacznymi wyjątkami, wszystkie prawie wnioski projektowanéj taryfy zostały przyjęte. Wszakże rubryka cła od tytuniu niezupełnie jeszcze wyczerpnięta i dalsza dyskussya odłożona do jutra.

— Domyślają się, że powodem przybycia do tutejszéj stolicy duńskiego ministra finansów hr. Sponneck, jest kwestya kosztów wojennych korpusu egzekucyjnego. Mówią, że obustronne koszta mają być pokryte za pomocą zaciągniętego na rzecz Rzeszy długu.

— Projekt do nowego prawa o małżeństwach już podobno ukończony; autorem jego ma być były morawsko-szlązki radzca apelacyjny Dr. Beidtl. Projekt ten nieobejmuje, jak twierdzi *Neuigkeitsbureau*, ślubu cywilnego „jako instytucyi demoralizującéj i zgubnéj.“

— Listy handlowe z Włoch donoszą, że Patent cesarski o organizacyi władz administracyjnych w lombardzko-weneckiem królestwie, już na początku bieżącego miesiąca tamże nadszedł, i w licznych odpisach po kraju obiega. Od dnia do dnia wyglądają urzędowéj jego publikacyi. Na czele podzielonego na dwa obwody kraju koronnego stoi dwóch namiestników, z których jeden rezyduje w Medyolanie drugi w Wenecyi. Obwód lombardzki dzieli się na 9, wenecki na 8 prowincyj. Główne zasady organizacyi administracyjnéj są te same co i w innych krajach koronnych.

— Ołomuniecki dziennik *Neue Zeit* zakazany został w Wiedniu i w całym okręgu w stanie oblężenia zostającym.

— Konferencye w sprawach szkolnych zamknięte zostały 16 b. m. Minister oświecenia przewodniczył osobiście wszystkim prawie obradom.

— Zdaje się nieulegać wątpliwości, że na burmistrza Wiednia wybrany będzie prezes ostatniéj rady gminnéj Dr. Jan Seiller.

— W Zagrzebiu wyszła w języku chorwackim broszura, pod napisem: „Rok 1850 w Horwacku i Słoveńsku“, którą po kilkudniowéj bezprzeszkodnéj sprzedaży skonfiskowano.

KROLESTWO POLSKIE

Berlińska *Konstytucyjna korespondencya* donosi: Dobry skutek zaprowadzonych w Polsce kas oszczędności spowodował Komisyą spraw wewn. królestwa do zaprowadzenia podobnych instytucyj w Radomiu, Lublinie, Suwałkach, Włocławku, Łodzi i Częstochowie. W dniu 7 b. m. nastąpiło uroczyste otwarcie tego zakładu w Włocławku w obec biskupa hr. Łubieńskiego i znanego filantropa zasłużonego pod względem więzień w Polsce hr. Skarbka. Na wniosek ostatniego, pierwszą książeczkę oszczędności otrzymało nowo urodzone z ubogich rodziców dziecię, dla którego zebrani znaczną złożyli kwotę.

NIEMCY.

Berlin 23 stycznia. Posiedzenie Izby niższéj w dniu dzisiejszym żadnego nieprzedstawia interessu. Oprócz sprawdzania wyborów i odebrania przysięgi od nowych deputowanych, między którymi znajdujemy Stablewskiego z Księstwa, prezydent donosi o ukończeniu prac niektórych komissyj, a mianowicie: projektu do prawa o odpowiedzialności ministrów, o podatku klasyfikacyjnym dochodowym i o zmianie statutu zakładu zaopatrzenia wdów. Projekt do kodeksu karnego w znacznéj części wykończony. Izby berlińskie tém się różnią od wszystkich sejmów, iż gdy w innych krajach dobijają się kandydaci o miejsca deputowanych, w Prusach chętnie się uchylają od sposobności służenia na téj drodze krajowi i niemasz posiedzenia na którem by jeden lub kilku deputowanych nie złożyło swoich mandatów. Trudnością dziś bowiem być w Prusach ministeryalnym deputowanym, a niekażdemu też niezawisłość, odwaga lub stosunki prywatne pozwalają iść za popędem osobistego przekonania. Większa część zatem urzędników składa mandaty i od udziału w obradach się uchyla.

— Według doniesienia dyrekcyi kolei żelaznéj kolońsko-mindeńskiéj zginęło w d. 21 b. m. między Brakwede i Gütersloh trzy osoby: maszynista Kleine, palacz Majowski i sekretarz poselstwa Zjednoczonych Stanów John Ander z Nowego-Yorku. Rannych zostało 5 osób, wszyscy urzędnicy kolei, z tych jedna niebezpiecznie, nadto kilka osób lekkie rany lub potłuczenie otrzymało. Wiadomo tylko że lokomotywa z szyn wyszła i za nią wydobyły się z kolei, jeden wagon ładowny i 4 osobowe. Przyczyna tego dotąd niewiadoma.

— Minister Heydt który dał się namówić początkowo, aby przy tece pozostał, nie mogąc w kwestyi swojego wydziału tojest handlowéj przeprowadzić projektów swoich, podał się na nowo do dymissyi.

— *Nowa Pruska Gazeta* donosi że Radowitz kilka dni tylko zabawi w stolicy celem wytłumaczenia się jakim sposobem list króla doń pisany, o którym dawniéj donosiliśmy, dostał się do dzienników. Poczém tenże wyjedzie na mieszkanie do Erfurtu.

— Jutro odbędzie się pogrzeb zmarłego świeżo komponisty Lortzing.

— *Konstytucyjna Gazeta* donosi z Frankfurtu iż rząd badeński miał zaprotestować jak najenergiczniéj przeciw uchwałom drezdeńskim. Protest ten tyczy naprzód podziału nowego głosów będącego naruszeniem praw nabytych i zupełnem pominięciem stanowiska Badenu w Związku, który płaci więcéj jak Saksonia, mało jéj i Wirtembergowi ustępuje co do ludności, a pozbawiony być ma własnego niepodzielnego głosu; tymczasem połączony z obiema Hessyami liczy 3,000,000 ludności zatém $1\frac{1}{2}$ razy więcéj niż tamte królestwa. Obie Hessye mają również popierać ten protest, a księstwa te są w nadziei, że Związek nie zechce gwałtem przeprowadzać swoich projektów organizacyjnych, przeto da się zawsze coś utargować.

Gorzelice (Görlitz) 24 stycznia. Wczoraj wydarzył się nieszczęśliwy wypadek na kolei żelaznéj między Radeberg i Bischofswerda. Pociąg kolei żelaznéj obładowany towarami wymagał dwóch lokomotyw. Droga wiodła po grobli i wieczorem o $6\frac{1}{2}$ godz. przy wyjeździe na most, pod którym znajduje się przejazd, pękła oś u pierwszéj lokomotywy i obie wraz z kilką ładownemi wozami, które za sobą pociągały spadły z dość wyniosłéj grobli. Szczęściem, że łańcuchy wagonów osobowych zerwały się i tym sposobem nikt z podróżnych oprócz uderzenia nie poniósł szwanku. Przy nachyleniu się jednak pierwszéj maszyny, wyleciał maszynista i palacz małe poniosłszy uszkodzenia. Ale na drugiéj maszynie konduktor, palacz i szafner z pierwszego wagonu ładownego zostali zdruzgotani, a pomocnik ostatniego ciężko ranny. Obie maszyny zostały zepsute i straty ich liczą na 40,000 talarów.

Drezno 23 stycznia. Kwestya połączenia celnego Austryi z Niemcami została na czas jakiś odroczoną. Natomiast wielkie jest podobieństwo utrzymania związku celnego i zjednoczenia go związkiem podatkowém północnych Niemiec; w tym celu konferencye w Wiesbaden się rozpoczną i nawet księstwa heskie do nich przystąpią. Rząd Austryacki uznał niepodobieństwo przeprowadzenia ogólnego systemu handlowego na całe Niemcy, gdy stan finansowy tego państwa i zbyteczna w Niemczech przewaga polityczna, roznieca w zamożnych, a dotąd niezawisłych państwach obawę stracenia korzyści wyłączności handlowéj i kredytu, co mianowicie trzy północne miasta hanzy najsilniéjby uczuły. Zjazd ks. Schwarzenberga i Ministra Mateuffla na d. 2 Lutego naznaczony ma głównie na celu utworzenie silnéj władzy centralnéj aby wypadki mogące zajść we Francyi nie znalazły rządów niemieckich nieprzygotowanych na wypadki i osobno interesa własne popierających. Władza ta ma być wspólnie złożona w ręce Austryi i Prus, coby odnowiło dawne pomysły dualistyczne, przeciwko którym na konferencyi warszawskiéj nie miano nic ze strony Austryi i Rosyi do zarzucenia. Jeżeli się sprawdzi wieść tu obiegająca, jakoby miało nastąpić przeniesienie *Bundestagu* z Frankfurta do Drezna, projekt dualizmu nabierze niejakiéj pewności, wybór bowiem Drezna byłby dla austryacko-pruskiéj władzy najdogodniejszym.

Izba wyższa drezdeńska odrzuciła projekt ministeryalny, mający na celu „zupełną rewizyę konstytucyi“. Motywa tego: iż czas obecny nie jest stosowny do zaprowadzania podobnych zmian, a lud pragnie pokoju i sprawiedliwości, unikać zatém trzeba wszelkich powodów do ich zakwestyonowania w tak burzliwym czasie posłużyć mogących.

WIELKIE KSIĘSTWO POZNANSKIE.

Bydgoszcz 22 stycznia. Sprawa Czerkiesów zakończyła się wyrokiem tutejszego sądu przysięgłych, skazującym ich za „czynny opór sile zbrojnéj przez władzę wysłanéj“ na 2 lata twierdzy. Za udział w zabiciu i poranieniu żołnierzy pruskich uznani za niewinnych, gdyż czynu tego dopuścić się mieli polegli ich towarzysze. Oręża im nieodebrano nawet w czasie sądzenia, gdy jak tłumacz z Rossyi przysłany hr. Simonicz oświadczył, w podobnym razie i w swoim kraju nie mogą być rozbrojeni. Przy sądach musiano użyć czterech języków: niemieckiego, w którym się sądy odbywały, a porucznik Paap tłómaczył na polskie, z polskiego na rossyjskie podoficer Baryatyn, z rossyjskiedo na czerkieskie hr. Simonicz.

FRANCYA.

Paryż 22 stycznia. Znowu dwa dni zeszło na próżnych zabiegach. Prezydent próbuje wszystkich strony, puka niemal do wszystkich stronnictw, ale dotychczas niema podobieństwa utworzenia gabinetu. Jak powiada *Pressa* i zaręczają korespondenci *Indépendance*, prezydent miał oznajmić: Naczelnicy dawnych stronnictw nienawidząc Rzeczypospolitéj i chcąc ją obalić, w imieniu jéj wytaczają mi zacięty bój pod pozorem, jakobym chciał gwałcić konstytucyą i przywrócić Cesarstwo. Ponieważ moje oświadczenia nie zyskują wagi, niemogę inaczéj dowieść mego republikanizmu, jak powołując człowieka, który jest żywotną jego reprezentacyą i wzywając go do utworzenia gabinetu, przez co wszelkie tego rodzaju zarzuty nie będą miały wagi. P. Lamartine miał naprzód powiedzieć, że bez usunięcia prawa z dnia 31 maja o podjęciu się władzy nie myśli. Mniejsza o to, miał rzec prezydent, lecz późniéj Lamartine rozbierając stanowisko swoje w Izbie rzekł: „Zgromadzenie składa się z monarchistów i z montaniardów, oba obozy mną pogardzają, wszelki gabinet za mojem staraniem złożony czynności swoje widziałby zawczasu sparaliżowane. Nie mogę więc panu pomódz“. Prezydent uznał słuszność tych uwag i zwrócił się wtedy do pana Barrot. Powiadają, że ten zażądał usunięcia jen. Baraguay i p. Carlier. Zdaje się, że negocyacye p. Barrot z prezydentem albo się nie udały, albo też wieści były fałszywe, bo późniéj mówiono już o p. Faucher. Znowu odnowiono wieść o gabinecie p. Billault; powiadano także, że prezydent utworzy ministeryum amerykańskie złożone z ludzi niepolitycznych, ale samych tylko administratorów, w którém p. Carlier miał być ministrem spraw wewnętrznych. Mówiono daléj o p. Abattucci, jako o naczelniku gabinetu w duchu czysto elizejskim, wymieniano wielu innych ministrów, powtarzano wiele list, na których oprócz wspomnionych, figurowali: pp. Daru, Chasseloup-Laubat, Quentin, Bouchart, Dupetit Thouars, Oudinot, Langlais itd., lecz dotychczas o wieściach tych niema nic autentycznego; bydź bardzo może, że się niektórzy z dawnych ministrów pozostaną, a choćby nawet z pomienionych wyżéj kombinacyj która się udała, to dopiero w przyszłości stać się może, gdy dzisiaj na żadną stronę niema przewagi. Niektóre nawet dzienniki donosiły, że gabinet niebędzie utworzony aż za 4 lub 5 dni, a to dlatego, że prezydent chciałby poznać opinią prowincyi.

— Zgromadzenie, które samo tylko zajmuje się przesileniem ministeryalném, dyskutując z nieuwagą, ukończyło rozprawy nad prawem więzienia na reprezentantów. Postanowioném zostało, że każden reprezentant, który niezapłaci długu w trzy miesiące po wydaném upoważnieniu do jego uwięzienia, poczytywanym być ma jako wydalony.

— *La Patrie* donosi, że policya odkryła tajne towarzystwo, zwane *Union des Communes* złożone z 36 indywiduów. Dziennik ten ogłasza odezwy, statuta i programmata tego stowarzyszenia, ułożone w duchu zasad częścią Ludwika Blanc, częścią też Ledru-Rollina. Wszakże odkrycie musi być małoważne, bo już następnego dnia wcale o niém dzienniki niepisały.

ANGLIA.

Jeden z dzienników angielskich umieszcza następne statystyczne porównanie handlu angielskiego w dwóch końcowych latach piérwszego półwieku 19go stulecia.

	1800		1849
Wartość wywozu fs.	24,304,000		190,101,000
Wartość przywozu „	28,257,000	(1846)	83,330,000
Wywóz przędzy bawełn. yardy	72,000,000		1,223,500,000
Oliwa konsumowana w W. Brytani becz. (1817)	15,600,000	(1846)	384,000,000

Z tych kilku cyfr. pokazuje się, że przywóz W. Brytanii wzrósł o trzy razy w ciągu pół wieku, wywóz 8 razy, produkcya powiększyła się 16 razy; W ciągu tegoż samego okresu ludność wzrosła dwa razy; jakoż w r. 1700 Anglia, Szkocya i Irlandya liczyły razem 8 milionów, w r. 1800 liczyły 15,170,000 a w r. 1851 doszła już 29 milionów.

Współcześnie państwo W. Brytanii wzmogło się ogromnie. W Europie w skutek wojen z Napoleonem zyskała Anglia 10 wysp 1,192 mil. kw. i 350,000 mieszk. liczących. W Indyach zachodnich powiększyła ludność swoję o 130,000 mieszk. a rozległość o 100,058 mil kwadr. (ang.); w Afryce nie licząc ostatnich zdobyczy w kraju Kafrów powiększyła ludność o 300,000 m. a 201,000 mil. W Australii na drodze kolonizacyi rozszerzyła Anglia swe posiadłości. Tamtejsza ludność cywilizowana datuje dopiero od roku 1800 a w roku 1842 doszła do 217,000, od tego zaś czasu emigracye przyniosły 40,000 indywiduów. Największe wszakże postępy odnieśli Anglicy w Azyi. W Chinach zyskali wyspę Hong, w Indyach, oprócz nowych zdobyczy Panjabu i Seindu, przyłączyli nowych posiadłości 228,700 m. kw. z ludnością 100 milionów mieszk.

ROSYA.

Reichszeitung podaje korespondencyą znad granicy rossyjskiéj 10 stycznia, w któréj następujące wyczytujemy ciekawe szczegóły o rekrutacyi starozakonnych w tem państwie: „Wiele tu mówią, że znany pobór izraelskiéj młodzieży od 12 do 15 lat wieku, wkrótce w całem państwie ma być przeprowadzony; przynajmniéj mocno zatem przemawia okoliczność, że mnóstwo młodych starozakonych przechodzi teraz na austryacką stronę, gdzie u swoich współwierców zawsze pewne znajdują schronienie. Niebędzie zapewne bez interesu dla czytelnika poznać niektóre szczegóły takiéj rekrutacyi. Miejsce poboru otoczone bywa wojskiem, następnie wybierają młodych ludzi z domów; rewidują ich, i niezdatnych zaraz rozpuszczają. Biada ojcu, który dziecko swoje zatai lub ukryje, sam zaraz uwieziony zostaje w dalekie strony, i tam publicznéj pracy oddany, jeźli niezdatnym jest do wojska. Następnie zdrowi młodzieńcy transportowani zostają po dwustu razem, pod eskortą kozaków, zwykle do rzeki Donu lub kozackich kolonij Czarnego Morza, gdzie po dwóch lub trzech rozdzieleni zostają na wychowanie między tamtejszych kozaków aż do 18 lat wieku. Przybycie transportu zapowiedziane bywa zawczasu, a każda gospodyni kozackiego domu przygotowuje bieliznę i suknie dla swoich przyszłych wychowańców. Transport za zbliżeniem się do miejsca swojego przeznaczenia zatrzymuje się. Pop miejscowy ze starszemi gminy wychodzi processyonalnie naprzeciw przybywającemu transportowi, za nim kobiety z ubraniem na ramieniu; cały orszak udaje się następnie do najbliższéj rzeki. Tu odbywa się rozdzielenie dzieci Izraela. Każda kobieta ma z sobą wielkie nożyce do strzyżenia owiec, któremi strzyże głowy swoich pupilów, i obmywają ich do czystości; ubiory żydowskie zniesione zostają na kupę i spalone, poczem ochrzczeni zostają w rzece, i nowe suknie rossyjskie im przywdziewają. Następnie wśród pieniów kościelnych, cały orszak wraca do wsi i nowoprzyjęty wychowaniec odtąd zarówno z członkami rodziny bywa traktowany, uczy się modlić, jeździć konno, pływać, ryby łowić, i gospodarować; doszedłszy do 18 lat wieku, wcielony bywa zwykle do marynarki i przybiera nazwisko swojego opiekuna; już kilka znakomitych indywiduów wyszło z grona tych nowowierców.

PORTUGALIA.

Lizbona 10 stycznia. Izby Kortezów zaczęły się z początkiem tego miesiąca. Z przyczyny słabości królowéj, która w ósmym miesiącu ciąży się znajduje, mowy królewskiéj nie było. Hrabia Thomar, prezes rady ministrów, w przytomności swych kolegów, zagaił pierwsze posiedzenie oświadczeniem, iż stósownie do rozkazów królowéj sessya na rok 1851 otworzoną zostaje w moc dekretu, który odczytał obu Izbom połączonym pod prezydencyą kardynała patryarchy Lizbońskiego prezesa Izby wyższéj.

Izba deputowanych oświadczyła się znaczną większością za ministeryum w wyborze biór i komissyi. Rozpocznie swe prace dyskussyą projektu do prawa przedłożonego przez gabinet, w celu powierzenia juncie kredytu publicznego zarząd kassy amortyzacyjnéj, administrowanéj dawniéj przez bank portugalski.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Przypomną sobie czytelnicy nasi, że na paryzkiéj wystawie przemysłu 1849 roku zwracało na siebie uwagę udoskonalenie produkcyi jedwabiu przez majora Brońskiego odkryte. Przez umiejętne skrzyżowanie rass jedwabników, doszedł on do produkowania najpiękniejszego jaki być może jedwabiu białego. Centralne zebranie przysięgłych, w sztuce biegłych, poddało ten jedwab pod najściślejsze badanie, i po długiéj dyskusyi w komitecie specyalnym, przyznano majorowi Brońskiemu nagrodę w medalu złotym. Następnie za staraniem jednego z członków komitetu, fabrykanta lyońskiego pierwszego rzędu, sprawozdawca wniósł, aby ministerstwo rolnictwa weszło w układ z majorem Brońskim celem nabycia na rzecz rządu jego sekretu.

Dzisiaj dowiadujemy się, że układ ten już jest zawarty, i że francuzki przemysł jedwabniczy jest w posiadaniu tajemnicy pana Brońskiego.

— W spadku po pewnéj osobie zmarłéj w Roanne, we Francyi, znaleziono krucyfiks z kości słoniowéj, który zdaniem znawców jest dziełem Michała Anioła Buonarotti. Właścicielka tego legatu udała się do Lyonu, dla przekonania się o rzeczywistéj jego wartości; jakoż ofiarowano jéj zaraz 30,000 franków za ten klejnot sztuki.

— Korespondent *Indépendance Belge*, pod kroniką paryzką, podaje następujący wypadek: Wczoraj wieczór wracałem o północy z Włoskiéj Opery, przy świetle księżyca; w ulicy Choiseul spostrzegam zbiegowisko, tłum mocno wzruszony... zbliżam się i oto historya zarazem okropna i śmieszna jakiej się dowiaduję:

Dwóch pijaków zapoznało się w pobliskim szynku. Jeden z nich, trochę mniéj pijany, ale rozczulony trunkiem, nagle tak się przywiązał do drugiego, że chciał go koniecznie odprowadzić do domu, aby się tam wytrzeźwił. Szynkarz wskazał jego mieszkanie. Idą więc razem, utykając co parę kroków.... nakoniec przybywają do domu; portyer otwiera i poznawszy stan rzeczy, daje klucz litościwemu przyjacielowi, nieco mniéj pijanemu, który się poświęcił na tę trudną wyprawę; jest pięć piąter do przebycia, a na każdym lokator chce pozostać, wzbraniając się iść daléj — przyjaciel wszelkiemi siłami pcha go naprzód, podpiera, podnosi — trwa to całą godzinę — kilka razy bowiem staczają się na dół, więcéj niż postąpili w górę — nakoniec dostąpili mety. Przyjaciel otwiera drzwi... „Nareszcie rzecze, jesteśmy w domu! Włożę cię do łóżka i... do zobaczenia! Odejdę z przekonaniem że postąpiłem po chrześciańsku i po przyjacielsku! — To mówiąc odsuwa firanki, które widzi przed sobą, podnosi pijanicę i otóż już w łóżku! Dobranoc! Schodzi na dół, dumny z swego czynu, trzymając się starannie poręczy. Zszedłszy na dziedziniec, utyka na czemś, schyla się i patrzy: to jego przyjaciel! — Jakto! więc znów zeszedłeś! Tém gorzéj, ja już niepotrafię wywindować cię na górę. — Bądź zdrów, śpij dobrze“ i odchodzi szukając z trudnością drogi do swojego mieszkania.

I cóż się stało? Oto, pijany dobroczyńca biorąc firanki od okna za firanki od łóżka, zrzucił swego przyjaciela z piątego piętra!

I tłum otaczał zwłoki tego człowieka, który tak ze stanu opilstwa, przeszedł bezpośrednio do wiecznego spoczynku.

— W teatrze Wielkiéj Opery w Paryżu, dawano 16 b. m nowy balet pod tytułem: *Paquerette*, w którym sławna Cerrito i mąż jéj Saint-Léon główne grają role. Przepych dekoracyi, pełna gustu kompozycya, szczególniéj zaś uroczy taniec panny Cerrito, zapewniają téj sztuce długie powodzenie.

— W liczbie nadzwyczajności mających ukazać się na wielkiéj wystawie w Londynie, wymieniają łóżko *symfoniczne* wprawiające znawców w podziwienie.

— Znany kompozytor *Albert Lortzing*, autor ulubionéj w Niemczech opery „Car i Cieśla,“ umarł w tych dniach w Berlinie.

— W karawanach muzułmańskich pielgrzymów udających się do Mekki wybuchła cholera tak gwałtowna, że w krótkim przeciągu czasu 10,000 pielgrzymów o śmierć przyprawiła.

— Czytamu w dzienniku *Corsaire* „Pewien poczciwy wieśniak z Wersalu, życzył sobie oddawna mieć swój wizerunek. Aby zaś malarza dobrze zapłacić, zbierał grosz do grosza, i tak uzbierawszy sumkę, która zdawała mu się niełada, oznajmił swój zamiar kilku wesołym koleżkom, których spotkał w kawiarni — „Los ci sprzyja widocznie, rzekł jeden z nich do wieśniaka, właśnie wielka praca historyczna powołała do Wersalu sławnego malarza X.... udaj się do niego, a on niezawodnie zgodzi się na twoje propozycye.“

Dobroduszny włościanin usłuchał rady i nazajutrz z dobrą miną, w niedzielne suknie przybrany, wszedł do ogromnéj pracowni wielkiego artysty, którego genialne utwory cała Europa od lat wielu podziwia. — „Chciałbym mieć mój portret, rzecze — Ah! zawołał artysta, spoglądając na przybysza swoim przenikliwym wzrokiem. — „Tak, ale za podobieństwo musisz mi WPan zaręczyć“ — Zgoda! — „Co zaś do zapłaty dam dziesięć franków, — jak bułka za grosz. — X... zatrzymał przez kilka minut naiwnego wieśniaka, i przypatrzywszy się dobrze jego poczciwéj facyacie „Przyjdź jutro“ rzekł do niego, „dzisiaj niemam czasu“ — Wieśniak nieomieszkał stawić się nazajutrz. — „Oto masz twój portret rzecze X.... a w dodatku tego luidora na wino, które wypijesz za moje zdrowie.“ — Zdziwiony poczciwiec, zaledwie zdobył się na podziękowanie, i zabrawszy protret i pieniądz wyszedł. Podobieństwo tak było uchwycone, iż wieśniak począł myśleć, iż miał do czynienia z czarnoksiężnikiem, a to tém więcéj gdy mu jeden z przechodzących amatorów sztuki, ofiarował 1000 franków za ten portret, pod którym podpisane było nazwisko sławnego mistrza (H. Vernet).

Takto zabawia się czasami geniusz.

— W Pizie (we Włoszech) pokazuje się teraz za pieniądze męczyzna, mający prawdziwe rogi na głowie. Są to dwa wygięte, na 6 cali długie, a na półtora cala grube wyrostki, po obu stronach skroni stérczące. Człowiek ten wygląda jak Jowisz Ammoński, ma lat 36 i nigdy nie miał żony. Lékarze oświadczyli, że operacya zagroziłaby jego życiu; zdecydował się więc pozostawić nienaruszone rogi, zwłaszcza, że mu dochód przynoszą.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Wymieniamy tu ważniejsze artykuły nowéj taryfy rosyjskiéj zupełnie zakazane i wolne od opłaty, tudzież pewne komory do niektórych towarów wyłącznie przeznaczone:

Artykuły zupełnie zakazane. Suszone grzyby, wyjąwszy do użycia farmaceutycznego; cukier rafinowany, melis, okruchowy i lodowaty, tak w głowach jak i w kawałkach; wódka, spirytus, likiery i wiśniówka; miód praśny i pitny; wiśniowy sok i piwo; herbata; saletra czyszczona; pierze, wyjąwszy w pościeli podróżnych; wszystkie rodzaje chemicznych zapałek; odzież; obrazy świętych i różne tego rodzaju wyroby; proch strzelniczy.

Artykuły zupełnie wolne od cła. Ziemiaki drogą lądową; drób żywy; sztokfisz i suszone głowy sztokfiszu; świeże owoce; drzewo budowlane drogą lądową; kora garbnikowa; tygle heskie (do topienia); wyroby stolarskie i ciesielskie; zabawki dziecinne; machiny rolnicze i ich modele; naczynia i narzędzia platynowe; nożyce do wełny; termometry i barometry, o ile nie są w bronzy ozdobne; zegary astronomiczne; obrazy olejne.

Artykuły przepuszczane przez wyłączne komory. Książki, ryciny itp. przedmioty muszą iść wprost do urzędu celnego w Warszawie; wyroby bronzowe, alabastrowe i marmurowe do urzędów celnych w Nieszawie, Szczypiornéj, Granicy. Zawichoście, skąd przesyłane będą do urzędu celnego w Warszawie; arak i francuzkie wódki przez urzędy celne 1éj i 2éj klasy; wina węgierskie i austryackie przez urzędy celne w Tomaszowie, Krzeszowie, Zawichoście, Zgłomi, Granicy i Sierosławicach; ocet stołowy przez Nieszawę i Granicę; mąka cukrowa przez Granicę, Pyzdry i Nieszawę; zwierciadła i wyroby szklanne przez Nieszawę, Szczypiornę, Granicę i Zawichost; wyroby sukienne i biały kazimir przez komory 1éj klasy; przywóz soli i żelaza lanego i kutego zakazany drogą morską.

Wrocław 23 stycznia. Dzisiejszy targ nie był osobliwszy, z trudnością można było coś sprzedać. Pszenica lepszego gatunku znajduje wprawdzie kupców, lecz podlejsza wcale nie. Szczególniéj poszukiwane jest białe ziarno po 49—56 sgr., żółte po 48—55. Żyta mało jest na sprzedaż i mało na niego kupców, podlejsze płacono dzisiaj po 38—39 sgr.. średnie po $39\frac{1}{2}$—40, najlepsze po $40\frac{1}{2}$—$41\frac{1}{2}$ sgr. Jęczmienia dowóz był dość znaczny, ale odbyt słaby, średniego gatunku płacono $25\frac{1}{2}$—$26\frac{1}{2}$ sgr., dobry 27—$28\frac{1}{2}$. W owsie handlu nie ma, płacono $22\frac{1}{2}$—24. Grochu niewiele na sprzedaż, 38—42 sgr. — Kto chce kupić nasienia olejnego, musi płacić dużo, zimowy 80—84 sgr., letni 61—67 sgr. W koniczynie cena wprawdzie się niezmienia, ale handel znaczny; biała w każdym gatunku poszukiwana, czerwona tylko w najlepszych. Pierwsza stósownie do gatunku 5—$6\frac{1}{2}$, $6\frac{3}{4}$—$7\frac{1}{2}$, $7\frac{3}{4}$—$8\frac{1}{4}$, $8\frac{1}{2}$—9, $9\frac{1}{4}$—10, $10\frac{1}{4}$—$11\frac{1}{4}$, a nawet 12 talar.; czerwona po $8\frac{1}{4}$ - $9\frac{1}{2}$, $9\frac{3}{4}$—10, $10\frac{1}{4}$—11, $11\frac{1}{6}$—$11\frac{3}{4}$ i podobuież najlepsza po 12 tal. Spirytus słabo.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 25 stycznia.* Metaliki 5-proc. $95\frac{1}{8}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $82\frac{13}{16}$. — Metaliki 4-proc. $74\frac{1}{4}$. — 4-proc. z 1850 r. $89\frac{1}{2}$. — $2\frac{1}{2}$-proc. $49\frac{3}{8}$. — Augsburg $130\frac{1}{2}$. — Londyn 12 fl. 40 kr. — Paryż 153. — Akcye Bankowe 1139. Akcyi koléj Ferdinands żel. półn. 12. 39.

Kurs krakowski z d. 25 stycznia. Banknoty: $84\frac{1}{2}$. — Polskie papiery —. — Pruski kurant $106\frac{2}{3}$. — Imperyały ros. 34—12. Ruble srebrne nowe —. — Dukaty złp. 20. 6. Listy zastawne Król. Pols. bez kupon. $100\frac{1}{4}$. — Listy zastawne Galicyjskie dają 93, żądają 94. — Cwanc. stare $107\frac{1}{4}$ nowe $108\frac{1}{4}$.

Kurs lwowski z dnia 23 stycznia. Dukat holenderski złr 5 51. — Dukat austryacki 5 kr. 53. — Półimperyały ros. 10 10 kr. — Polski kurent 1 27. — Rubel sr. ros. 1 58. — Galicyjskie Listy zastawne 91 złr. 18 kr.

Kurs wiédeński z dnia 25 stycznia. — Metaliki $95\frac{1}{4}$. — Nowa pożyczka $83\frac{1}{4}$. — Akcye Banku wiédeńs. 1138. — Akcye Kolei żel. $119\frac{7}{8}$. — Agio od złota $32\frac{1}{2}$ od srebra $29\frac{1}{2}$ Kurs nominalny.

Kurs wrocławski z d. 25 stycznia. Banknoty austryac. $78\frac{3}{4}$. — Polski kurant $93\frac{3}{4}$. — Listy zastawne Król. Pols. nowe $94\frac{5}{12}$ — dawne $94\frac{1}{4}$. — Akcye kolei żel. Krako.-górno-szląs. 73.

URZĘDOWE.

Nr. 7303. CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ. [557]
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W myśl art. 12 Ust. hip. z roku 1844 wzywa wszystkich. ażeby się z prawami swemi do spadku po Julii i Andrzeja Grelińskich, składającego się z sumy kapitalnéj złp. 1442 gr. 10 na domu pod l. 39 w gm. VII miejskiéj hipotecznie ubezpieczonéj, w zakresie trzech miesięcy do Trybunału zgłosili — po upływie bowiem tego przeciągu czasu spadek w mowie będący zgłaszającemu się ojcu zmarłych Ignacemu Grelińskiemu przyznany będzie.

Kraków 19 grudnia 1850.

Sędzia prezydujący BRZEZIŃSKI.
Sekretarz *Burzyński*.

[2-3]

N. 7729. CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ (540)
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek podania Magdaleny Czapliny w myśl artykułu 12 ustawy hypotecznéj z r. 1844 wzywa wszystkich mogących mieć prawo do spadku po Szymonie Baranku pozostałego z połowy nieruchomości Ner 22 w Nowéj-Wsi przy Krakowie w gminie VIII wiejskiéj Zwierzyniec położonéj składającego się — aby się z takowemi w przeciągu trzech miesięcy do Trybunału zgłosili; w przeciwnym bowiem razie spadek ten Józefie z Baranków Rogowskiéj i Magdalenie z Baranków Floraczykowéj przyznanym zostanie.

Kraków dnia 8 stycznia 1851 r.

Sędzia prezydujący PAREŃSKI.
Sekretarz *P. Burzyński*.

(3)

N. 319 [546]

Obwieszczenie.

ARCYBRACTWO
Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie.

W wykonaniu dobroczynnéj woli *ś. p. Jana Kmiecińskiego Magistra Chirurgii* dnia 26 lutego 1837 r, w Krakowie zmarłego, który testamentem przez były Senat Rządzący d. 3 kwietnia 1838 r. do Nru 6895 D. G. S. zatwierdzonym. procent roczny od swego majątku spieniężonego, na POSAGI dla ubogich córek i sierot miasta Krakowa za mąż idących przeznaczył — Arcybractwo stósownie do ustawy, fundusz ten urządzającéj, zawiadamia niniejszém publiczność, iż w d. 26 lutego roku bież. jako rocznicy skonu tego dobroczyńcy, po odbytém żałobném nabożeństwie za duszę Jego w kościele Śgo Piotra w Krakowie, odbędzie losowanie Posagów między kandydatkami w ciągu roku po ten dzień w parafii Wszystkich Świętych węzłem małżeństwa połączonemi.

Chcące zatém korzystać z zapisu tego winni będą swe prośby podać na ręce właściwych wizytatorów gmin najdaléj do dnia 1 lutego 1851 roku przed południem i złożyć następujące dowody.

1) Pochodzenie z rodziców mieszkańców miasta Krakowa.
2) Stan ubóstwa i dobrych obyczajów:
3) Wejścia w śluby małżeńskie lub ogłoszonych zapowiedzi w zakresie: od 26 lutego 1850 roku do tegoż dnia i miesiąca 1851 roku w parafii Wszystkich Świętych.
4) Świadectwo Kantoru Służących dobre sprawowanie się dowodzące — lub że w służbach nie były — a oprócz tego, w ostatnim przypadku świadectwo dwóch obywateli osiadłych, wiarygodnych, przekonywające, że w domu rodziców lub krewnych były przykładne w pracy i dobrych obyczajach.

Kraków dnia 3 stycznia 1851 r.

Starszy Acybractwa *P. Bartynowski.*
Sekretarz *Strzelbicki.*

(2-3)

(555) **Obwieszczenie.** (2-3)

Podaję do wiadomości publicznéj, iż w dniu 31 stycznia 1851 r. z rana od godziny 10 w domu pod l. 139 gm. IX M. K. Piasek odbędzie się publiczna licytacya in plus wydzierżawienia realności Nr. 139 gm. IX M. K. z ogrodem. oficyną, spichrzem, stajnią i wozownią na lat trzy, poczynając od dnia 1 października 1851 r., a to na zaspokojenie podatków skarbowych, oraz procentów skarbowych i instytutowych od roku 1848 zalegających, z zastrzeżeniem, iż plus-offerent obowiązany jest natychmiast czynsz całoroczny licytacyą prowadzącemu złp. 1085 srébrem brzęczącém, a resztę kwoty wylicytowanéj monetą konwencyjną — rachując złoty reński 1 za złtpol. cztéry — wypłacić; o innych warunkach każdego czasu u podpisanego sekwestratora w kasie poborowéj b. głównéj powziętą być może wiadomość.

Kraków dnia 20 stycznia 1851.

Sekwestrator delegowany *Tomasz Burzyński.*

Inseraty.

SPROSTOWANIE. W ostatnim numerze z d. 25 b. m., w artykule o broszurze p. L. hr. Skorupki, wcisnęła się omyłka drukarska zmieniająca zupełnie myśl piszącego, którą sprostować pośpieszamy. Na stronnicy czwartéj, w trzeciéj przedziałce, w wierszu 60tym zamiast: *pobierając oprócz dzierżawy procentu;* czytaj: *pobierając od dzierżawcy prócz procentu.* REDAKCYA.

Ostatnia wiadomość.

W téj chwili dowiadujemy się o wielkiéj i bolesnéj dla kościoła, kraju naszego i wszystkich wiernych stracie. JX. Karol Saryusz Skórkowski, biskup krakowski, skończył żywot swój w Opawie, na d. 25 b.m. o godzinie 6téj wieczorem.

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEN	GODZINA	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Reaumura.	STOP. CIEPŁA według Reaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPER. w ciągu dnia od	do
25	2	27" 8"'. 09	— 3° 8	1"' 30	wsch. średni	Pochmurno			
„	10	„ 7 71	— 3 6	1 39	„ mocny	„		† 2° 6	— 4° 9
26	6	„ 6 93	— 3 9	1 35	„ średni	„			
„	2	27" 6."' 86.	— 3°. 8.	1."' 50.	wpłwsch. „	„			
„	10	„ 6. 05.	— 4. 4.	1. 37.	wschod „	„	popoł. śnieg drobny w nocy śnieg.	† 2° 0	† 4° 4
27	6	„ 5. 90.	— 5 2	1. 28	wpłwsch „	„			